

**Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie**



ul. Piastów 48, p. 431
71-311 Szczecin
e-mail: solidarnosc@zut.edu.pl
tel./fax (091) 449 4290

Szczecin, dnia 25.01.2018 r.

Prorektor ds. Kształcenia

dr hab. inż. Bożena Śmiałkowska, prof. nadzw.

Dotyczy: Nieprawidłowości w rozliczaniu godzin dydaktycznych – pensum i ponadwymiarowych - nauczycieli akademickich.

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie w związku z zaistnieniem nieprawidłowości, w rozliczaniu godzin dydaktycznych – pensum i ponadwymiarowych nauczycieli akademickich niniejszym pragnie wskazać co następuje:

W Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie w sposób błędny dokonuje się rozliczania godzin dydaktycznych w systemie rocznym, przez co pracownicy nie uzyskują należnego im wynagrodzenia za czas pracy oraz czas usprawiedliwionych nieobecności, za które przysługuje im prawo do wynagrodzenia. Nieprawidłowości polegają na:

- łącznym rozliczaniu godzin pensum i ponadwymiarowych (jeżeli nauczyciel takie posiada) – co jest zdaniem Związku Zawodowego niezgodne z art. 151 ust. 1 pkt.7 a i b *ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym* oraz §3 i §6 rozporządzenia MNiSW z dnia 11.12.2016 w *sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej*.

Godzinami ponadwymiarowymi faktycznie wykonanymi uzupełniane są te ilości godzin, których nauczyciel nie zrealizował w wyniku choroby lub innej nieprzewidzianej, usprawiedliwionej nieobecności, a które zgodnie z w/w art. 151 były z jego mocy zaliczone jako godziny przepracowane zgodnie z planem;

- nie stosowaniu powyższego w stosunku do nauczyciela, który nie realizował godzin dydaktycznych ponadwymiarowych, a przebywał także na zwolnieniu lekarskim lub nieprzewidzianej usprawiedliwionej nieobecności;

- niedopuszczalnym, z mocy obowiązujących przepisów, stosowaniu podwójnych standardów wobec nauczycieli realizujących obowiązki dydaktyczne.

Godziny ponadwymiarowe z mocy art. 131 ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym są przyznawane pracownikom jako dodatkowe godziny poza pensum w związku z koniecznością realizacji programu kształcenia (z różnych powodów występujących w Uczelni) są realizowane z czasu pozaobowiązkowego nauczyciela akademickiego – jako dodatkowe obciążenie. Godziny te są również inaczej (korzystniej – z mocy §5 rozporządzenia) opłacane. Jako różne kategorie godzin pracy, godziny dydaktyczne i ponadwymiarowe nie mogą podlegać działaniu, jakie stosuje Uczelnia przy ich łącznym rozliczaniu.

Zdaniem Związku Zawodowego problem ten jest o tyle istotny, że już na tym poziomie rozeznania wykracza poza kompetencje Działu Kształcenia. Z tego powodu nasz związek wystąpi z odpowiednią argumentacją do Pana Rektora. Nasza organizacja związkowa dołoży wszelkich możliwych starań, aby problemy te (krzywdzące nauczycieli akademickich) zostały do końca rozwiązane w sposób niebudzący wątpliwości żadnej ze stron, co do swoich racji lub ich braku.

Nie można się bowiem zgodzić z treścią pisma Pani Prorektor nr L.dz. KDK-12/1034/2017 z dnia 21.12.2017, mającego na względzie (a czego w istocie nie czyni) wyjaśnienie powyższych problemów wskazanych w piśmie naszego Związku Zawodowego nr L.dz. 21/2017 z dnia 06.12.2017. Ponadto, w świetle powyższego, nie można zgodzić się także z treściami zawartymi we wcześniejszych pismach Pani Prorektor nr L.dz KDK-15/154/2017 z dnia 24.03.2017 i KDK - 1/189/2017 z dnia 25.04.2017, które miały wyjaśnić zjawisko tzw. odrabiania godzin dydaktycznych pensum przez nauczyciela po usprawiedliwionej nieobecności w pracy. W świetle opisanej we wskazanych powyżej pismach praktyki stosowanej w Uczelni, należy przyjąć, że wcześniejsze wyjaśnienia były nie do końca wiarygodne.

W związku z powyższym należy, bez żadnych wątpliwości, stwierdzić iż:

- Nieodbyte zajęcia dydaktyczne, wynikające z pensum, z powodu usprawiedliwionych nieobecności nauczyciela, należy traktować jako godziny przepracowane zgodnie z planem;
- Przełożony nauczyciela może zlecić nauczycielowi po krótkotrwałej usprawiedliwionej nieobecności w pracy - przeprowadzenie nieodbytych zajęć dydaktycznych lub zlecić to innemu nauczycielowi. W obu przypadkach będą to dla danego nauczyciela godziny nadliczbowe, dodatkowo płatne.

W żadnym natomiast wypadku nie może z nimi postępować tak, jak opisano to w pismach Pani Prorektor wskazanych powyżej, gdyż jest to działanie niezgodne z obowiązującym prawem;

- Godziny ponadwymiarowe zaplanowane w okresie usprawiedliwionej nieobecności, jeśli nie zostały odrobione w późniejszym terminie, są uznawane dla danego nauczyciela za nieprzepracowane.

W swoim piśmie Pani Prorektor w sposób stanowczy stara się przekonać Nasz Związek Zawodowy o zgodności z prawem wliczania godzin ponadwymiarowych do uzupełnienia pensum

nieprzepracowanego w związku z usprawiedliwioną nieobecnością w pracy. Pani Prorektor wskazuje bowiem w swoich pismach, iż odrabianie godzin nieprzepracowanych w związku z usprawiedliwioną nieobecnością stanowi godziny ponadwymiarowe, za które jednak nauczycielowi nie należy się żadne dodatkowe wynagrodzenie.

Nasz Związek Zawodowy w sposób oczywisty i zgodny z obowiązującymi przepisami, kwestionuje opinie prawną, stosowany sposób rozliczania godzin dydaktycznych oraz przydatność wspomnianych wyroków sądowych, których rozstrzygnięcie nastąpiło nie na skutek roszczeń powoda z mocy art. 136 ust. 2 ustawy, ale z powodu niewłaściwego zakwalifikowania swojego roszczenia w pozwie przeciw Uczelni. Wyroki w swej istocie nie dotyczą bowiem rozliczania godzin dydaktycznych i ponadwymiarowych a możliwości prowadzenia sporu o ustalenie wykładni przepisów obowiązujących w omawianej sprawie.

Kwestią wymagającą podniesienia w tym sporze jest brak podstawy ustawowej obowiązującego systemu rozliczeń godzin dydaktycznych na Uczelni, co wymagane jest z mocy art. 130 ust 2 ustawy cyt. *„zasady ustalania obowiązków nauczycieli akademickich, rodzaje zajęć dydaktycznych w tym wymiar zadań godzin dydaktycznych dla poszczególnych stanowisk oraz zasady obliczania godzin dydaktycznych określa senat”*. Brak stosownej uchwały (powinna obowiązywać już od 2006 r) w sprawie zasad obliczania godzin dydaktycznych (uchwały, na które powołuje się dział kształcenia nie dotyczą tych zasad) może skłaniać do kwestionowania prawnych podstaw działań Uczelni w tym względzie.

Głęboka analiza przepisów (począwszy od 2006 r) dokonanych przez NSZZ „Solidarność” skłania do niebudzącego wątpliwości wniosku, iż dział kształcenia w sposób nienależyty śledził zmiany dokonujące się we wspomnianym rozporządzeniu. Zarówno co do zmian znajdujących się tam zapisów, ale także co do strony semantycznej stosowanych tam wyrazów i zwrotów mających istotne znaczenie dla rozumienia i stosowania zawartych tam przepisów prawnych.

Tak było np. z rozporządzeniem z 2012 r, na którym została oparta wspomniana opinia prawna (chodzi głównie o §10) cechująca się intencjonalnym i niezgodnym wprost zapisem tego paragrafu. W opinii zamiast – jak napisano w rozporządzeniu - uwzględnić zasady wynikające z §7 i §8 rozporządzenia – skupiono się na nieprawym zinterpretowaniu, iż godziny pensum i godziny ponadwymiarowe rozlicza się wspólnie. U podstaw tej nieprawidłowości, co funkcjonuje do dziś w naszej Uczelni, przyjęto nie właściwą interpretację pojęcia godziny „przepracowane” i godziny „faktycznie przepracowane” co wynika z §7 rozporządzenia, jako godziny zależne, przez nieuprawnione wprowadzenie spójnika ”oraz”.

Wymienione rozporządzenie z powyższym §10 było incydentalnym obowiązującym wyłącznie w 2012 r. W późniejszym czasie zapis podobny nie został wprowadzany do kolejnych rozporządzeń. Stało się tak dlatego, że w myśl powyższego §10 rozporządzenia zachodziła możliwość interpretacji, iż godziny ponadwymiarowe można rozliczać tak jak godziny pensum w przypadku choroby lub innej nieprzewidzianej usprawiedliwionej nieobecności w pracy

nauczyciela, ale nigdy tak, jak przyjęto we wspomnianej opinii prawnej i co stosuje się nadal w Uczelni, jak wykazano na wstępie, w opisie istoty sporu.

Dlatego nasz Związek Zawodowy jest zdziwiony, że w odpowiedzi powołuje się Pani Prorektor (zgodnie z prawem) na obecnie obowiązujące rozporządzenie z 2016 r, ale przedstawia dla uzasadnienia w/w nieprawnych działań stanowiących przedmiot sporu - opinię prawną i wyroki sądowe (które w istocie dotyczyły konkretnych spraw, a co za tym idzie nie są adekwatne do ustalania powszechnie obowiązujących zasad), oparte na rozporządzeniu z roku 2012 r, które nie obowiązuje od pięciu lat.

Zdziwienie NSZZ „Solidarność” jest o tyle spotęgowane, że pomimo wprowadzenia nowej ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym w Dziale Kształcenia nie dokonano wnikliwej analizy zapisu dotyczącego art. 130 ust. 2 i nie wystąpiono do senatu o stosowną uchwałę zasad obliczania godzin ponadwymiarowych, co mogło być okazją do naprawienia poważnego uchybienia prawnego.

Sposób wypowiedzania się Pani Prorektor w omawianej sprawie, w Jej pismach, potwierdza jedynie brak zrozumienia istoty i wagi (szczególnie dla nauczycieli akademickich) pytań skierowanych do Pani Prorektor. Związkowi nie chodziło o szczegółowe informacje, ale informacje dotyczące przybliżonej skali zjawiska pozbawiania nauczycieli części należności za pracę dydaktyczną wykonaną w godzinach ponadwymiarowych a korzystających z konieczności ze zwolnień lekarskich lub innej usprawiedliwianej nieobecności.

Nasz Związek Zawodowy z uznaniem odnosi się do tych nauczycieli, którzy w ramach własnego czasu pracują w godzinach ponadnormatywnych w celu zapewnienia ciągłości i jakości procesu dydaktycznego. Natomiast organizacja związkowa nie może się godzić na stosowane praktyki w rozliczaniu tych godzin, które aktualnie są przyjęte w ZUT.

Pytanie skierowane do naszego związku o środki finansowe, jakie rzekomo Uczelnia musiałaby wyasygnować na udzielenie informacji Związkom Zawodowym jest, co najmniej, nie na miejscu i wskazuje na negatywne ustosunkowanie się do działalności związkowej lub nieznaną prawo.

Jest to o tyle niezrozumiałe, że oczekiwane dane powinny być łatwo dostępne. Przede wszystkim dla zainteresowanych pracowników, którzy przez okres 3 lat mogą dochodzić swoich roszczeń. Zarówno z tego względu, jak i z faktu, że jako dane, na podstawie których dokonuje się rozliczeń finansowych, mogących podlegać w każdej chwili kontroli, powinny być na bieżąco dostępne. Stąd też NSZZ „Solidarność” nie widziała i nadal nie widzi problemu w tym względzie.

W życzliwych relacjach między stronami byłoby stosowne zadzwonić do Komisji Zakładowej o sprecyzowanie oczekiwań jeżeli coś było niezrozumiałe.

Nie można pozostawić bez komentarza „rzekomo” nie zrozumiałego dla pracowników działu kształcenia dylematu, który został zawarty w omawianej odpowiedzi Pani Prorektor cyt. „*za jaki okres ma być sporządzony wykaz lata (kalendarzowe czy akademickie)*”. Grzecznościowo

pozwalamy sobie odesłać pytających do art. 100 ust. 2b ustawy oraz do §6 rozporządzenia. W myśl § 6 - rozliczanie godzin ponadwymiarowych dokonuje się raz w roku już po zakończeniu roku akademickiego. Co za tym idzie nie powinno budzić wątpliwości za jaki okres ma zostać sporządzony wykaz.

W warunkach naszej Uczelni i prawnego usytuowania Związku Zawodowego jako podmiotu działającego przede wszystkim na rzecz pracowników, ale także na rzecz dobra Uczelni poprzez udział w budowaniu właściwych stosunków społecznych i rozwiązywaniu spraw pracowniczych, postawienie przez Panią Prorektor pytania cyt. *„jake jest uzasadnienie by takie dane zostały udostępnione w sytuacji gdy naliczanie wynagrodzeń za zajęcia dydaktyczne w tym za godziny ponadwymiarowe jest zgodne z ustawą... i rozporządzeniem...”* stwarza co najmniej wrażenie niezrozumienia wzajemnych ustawowych praw przysługujących stronom.

Należy tutaj mocno zaakcentować fakt, że to nie NSZZ „Solidarność” wywołała ten spór. Nastąpiło to z powodu cytowanych powyżej pism Pani Prorektor dotyczących tzw. odpracowywania zajęć oraz nieujawnienia faktu, że w końcowym rozliczeniu godzin pensum i ponadwymiarowych (co zgłaszano do naszej organizacji związkowej) i tak z godzin ponadwymiarowych uzupełnia się brakujące godziny pensum powstałe w wyniku usprawiedliwionej nieobecności nauczyciela. Jest to w istocie niczym innym, jak darmowym odpracowaniem godzin. Wobec powyższego jest to niezgodne także z art. 92 kodeksu pracy.

W świetle powyższego wyrażamy pogląd iż aby nie potęgować sporu Dział Kształcenia podejmie stosowne działania mające na celu wyeliminowanie nie prawnych działań stosowanych przy rozliczaniu godzin wobec nauczycieli akademickich.

Do wiadomości: Pan Rektor, dr hab. Inż. Jacek Wróbel, prof. nadzw.